Wiesław Kotański *Opowieści o pierwszych władcach japońskich*, Iskry, Warszawa 1990.

Izabella Łabędzka *Obrzędowy teatr Dalekiego Wschodu*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu A. Mickiewicza, Poznań 1999.

Mikołaj Melanowicz *Literatura japońska*, t. 1: *Od VI do połowy XIX wieku*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1994; t. 3: *Poezja XX wieku, Teatr XX wieku*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1996.

Moi Bitelsi. Wybór dramatów japońskich, red. Bronisława Dziedzic-Wesołowska, przekł. Henryk Lipszyc, Beata Kubiak Ho-Chi, Jan Filpek, Estera Żeromska, Jadwiga Rodowicz, Okubo Chizuru, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 1998.

Pięć wcieleń kobiety w teatrze nō, przekł. i oprac. Jadwiga M. Rodowicz, Wydawnictwo „Pusty Obłok", Warszawa 1993.

Jadwiga Rodowicz *Aktor doskonały. Traktaty Zeamiego o sztuce nō*, Słowo/obraz/terytoria, Gdańsk 2000.

Jolanta Tubielewicz, *Historia Japonii*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich — Wydawnictwo, Wrocław 1984; *Kultura Japonii. Słownik*, WSiP, Warszawa 1996; *Mitologia Japonii*, Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe, Warszawa 1977; *Wielkie odkrycia i zagadki japońskiej archeologii*, Wydawnictwo Trio, Warszawa 1996.

Estera Żeromska *Gdy bogowie zstępują na ziemię*, „Zorza" 1985 nr 45 (1484); *Teatr japoński. Powrót do przeszłości*, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 1996.

Miejscem promocji książki w Krakowie stała się Manggha — Centrum Sztuki i Techniki Japońskiej. „Ojcem chrzestnym" promującym książkę był wspaniały profesor Mikołaj Melanowicz. W dyskusji uczestniczyli jako zaproszeni i przygotowani do niej animatorzy: dr Katarzyna Fazan i prof. Alfred F. Majewicz. Panowie Profesorowie stali na tle szklanej ściany Mangghi, za którą lśniła Wisła odbitymi światłami Wawelu. Demonstrując zakładanie dwóch niemal identycznych masek, okazali prawdziwe rytualne wzruszenie, a różniąc się temperamentami, każdy z Panów także wzruszył się w sposób odmienny. Pierwszy okazał zakładanej masce łagodną, ale wyraźną czułość, drugi — wyrazistą emocję. Poruszyło to także uczestników promocji, potwierdzając tym samym uniwersalną skuteczność ekspresji maski, nie tylko na scenie japońskiej.

Krystyna Pisarkowa

PROF. MIKOŁAJA MELANOWICZA *FORMY W LITERATURZE JAPOŃSKIEJ*

Monografia *Formy w literaturze japońskiej* autorstwa Mikołaja Melanowicza opublikowana została w Krakowie w 2003 r. nakładem Wydawnictwa Uniwersytetu Jagiellońskiego. Po bardzo ważnym i pionierskim dla polskiej japonistyki 3-tomowym opracowaniu *Literatura japońska*, omawiana praca jest kolejnym dziełem tego autora, które stawia sobie za cel zebranie i sklasyfikowanie ogromu zjawisk literackich w Japonii od najstarszych tekstów pisanych aż do literatury współczesnej..

Książka składa się z czterech części — wszystkich podporządkowanych naczelnemu tematowi, którym jest próba ujęcia procesu historycznoliterackiego w Japonii z perspektywy form charakterystycznych dla tejże literatury, ich rozwoju i przemian. We wstępie autor definiuje pojęcie „forma" na potrzeby omawianej monografii jako: „[...] duchowy oraz immanentny wzorzec, niewidzialny, ale ujawniający się i reali-

zujący w postaci dzieł literackich i artystycznych" (s. 11). Takie określenie tego ważnego dla omawiania procesu historycznoliterackiego pojęcia pozwoliło autorowi na sprecyzowanie dwóch — być może dyskusyjnych — założeń metodologicznych. Po pierwsze: omawiana monografia włącza do historii form literackich również historię wszelkiego rodzaju artefaktów i pozostałości po jakże bujnym w Japonii życiu literackim, w tym między innymi pamiątki po pisarzach, muzea literackie, nagrody literackie itp. Po drugie wreszcie: takie założenia spowodowały przesunięcie historii literatury w stronę cywilizacji japońskiej w ujęciu bardziej kulturoznawczym, z czym można polemizować.

W pierwszej części pracy autor porządkuje życie literackie w Japonii w ciągu wieków (od pierwszych zabytków piśmiennictwa na Archipelagu pochodzących z VIII w. aż do literatury współczesnej z końca XX w.), przyjmując klasyfikację epok historycznych i ich ram chronologicznych zgodną z dotychczasowymi sposobami ujmowania historii literatury japońskiej. Czytelnik znajdzie więc krótkie z konieczności (i z żalem trzeba stwierdzić, że budzące niedosyt) opracowania dotyczące epok literackich Nara, Heian, Kamakura, Muromachi, Edo, by wreszcie przejść do literatury współczesnej, której historię autor podzielił dodatkowo na literaturę okresów Meiji, Taishō i Shōwa. Należy przy tym podkreślić, że najważniejsze dla danej epoki formy i gatunki literackie przedstawione zostały na szerokim tle zarówno kulturowym, jak i historycznym — autor omawia między innymi takie zagadnienia, jak rola buddyzmu w rozwoju kultury średniowiecznej, związki malarstwa i literatury w okresie Kamakura czy rozwój kultury mieszczańskiej Edo i jej wpływ na literaturę rozrywkową oraz dydaktyczną. Pierwszą część książki kończy osobny podrozdział poświęcony rozwojowi i specyfice powieści japońskiej — *shōsetsu*.

W części drugiej Mikołaj Melanowicz przedstawia inną morfologię procesu historycznoliterackiego w Japonii, zarysowując genezę, rozwój, a przede wszystkim niezwykłą trwałość na Archipelagu form literackich i teatralnych. W pięciu rozdziałach omówione zostały poezja, proza starożytna, proza nowożytna, klasyczne formy dramatyczne oraz dramat mieszczański. Należy tylko żałować, że autor, streszczając przebieg całego (trwającego ponad trzynaście wieków) procesu historycznoliterackiego na zaledwie stu stronach, z konieczności musiał omówić wiele zjawisk tylko fragmentarycznie.

W trzeciej części monografii, zatytułowanej „Formy czasu i piękna", autor wkracza w swoich poszukiwaniach badawczych na teren tradycyjnie przypisywany estetyce. Zostały tutaj omówione podstawowe pojęcia estetyczne charakterystyczne dla literatury i sztuki średniowiecza, jak na przykład *makoto*, *miyabi*, *okashi*, *wabi*, *sabi*, *mushin*, *iki*. Osobne rozważania dotyczą pojmowania czasu w średniowiecznej japońskiej myśli filozoficznej — ze szczególnym uwzględnieniem filozofii zenistycznej i koncepcji *uji* — 'czasu, który jest' — sformułowanej przez mnicha Dōgena. Specyficzne, japońskie pojmowanie upływającego czasu jako czasu niejako „stwarzanego" przez kolejne fenomeny świata przyrody czy też święta i festiwale (poza którymi ów upływ czasu raczej w ogóle nie był percepowany), jak również — odwrotnie — postrzeganie wszelkich fenomenów świata przyrody jako przemijających w czasie (ocieramy się tutaj o bardzo dawną, buddyjską koncepcję *mujōkan* — niestałości tego świata) znalazło swój wyraz w tak zupełnie różnych japońskich gatunkach literackich, jak poezja *waka* z epoki Heian, dzienniki dam dworu czy też poezja *haiku*. Szkoda więc, że w omawianej pracy owa specyfika pojmowania czasoprzestrzeni nie została ukazana na trochę szerszym tle. Wreszcie ostatni rozdział trzeciej części monografii traktuje o poetyce normatywnej ze szczególnym

uwzględnieniem kształtowania się norm poezji i prozy japońskiej w epoce Heian. Autor omawia wstęp *Kanajo* do pierwszej cesarskiej antologii poezji japońskiej, czyli *Kokin wakashū* („Zbiór pieśni dawnych i współczesnych” — data skompilowania zbioru ok. 905 r.), jako pierwszą poetykę normatywną gatunku *waka*. Ki no Tsurayuki, jeden z redaktorów antologii *Kokin wakashū*, a jednocześnie autor *Kanajo*, w swoim traktacie teoretycznym szczególnie podkreślił trzy elementy warunkujące dojrzałą artystycznie poezję *waka*: „nasienie ludzkiego serca” będące źródłem poezji, „liście słów” (*koto no ha*) oraz wydarzenia, sprawy (*kotowaza*) jako źródło przeżycia artystycznego, w wyniku którego poeta tworzył wiersz. Problem z lekturą *Kanajo* polega jednak na tym — o czym w książce nie znajdujemy żadnej wzmianki — że jest to tekst bardzo eklektyczny, jeszcze niedojrzały w sposobie formułowania poglądów normatywnych (co uwarunkowane było głównie brakiem jakiejkolwiek krytyki literackiej na Archipelagu do czasów omawianego traktatu). Tsurayuki w swojej poetyce z jednej strony w szerokim zakresie czerpał z chińskich klasycznych poetyk normatywnych (przede wszystkim z „Wielkiej Przedmowy do Księgi Pieśni”), adaptując na grunt literatury japońskiej chińskie sposoby klasyfikowania poezji, z drugiej strony natomiast jego tekst plasował się również w opozycji do powstałej w tym samym czasie chińskiej przedmowy do tej samej antologii (*notabene*, napisanej przez kuzyna Tsurayukiego, Ki no Yoshimochiego). Dopiero po odsianiu tych warstw można dostrzec nowatorstwo tekstu Tsurayukiego. Myślę, że należy również być ostrożnym w cytowaniu przykładów z „Dziennika z Tosy”[1], unaoczniających spontaniczność powstawania wiersza jako kreacji uwarunkowanej wyłącznie głębią wzruszenia poetyckiego, a nie talentem czy erudycją. Jak wskazuje bowiem wielu badaczy tego pierwszego dziennika/pamiętnika w literaturze japońskiej, wiersze przypisywane na kartach dzieła np. starej kobiecie z Awaji czy innym prostym ludziom były w rzeczywistości lirykami samego mistrza Tsurayukiego, a wymienione postaci wprowadzono do narracji dziennika jako swoiste *alter ego* poety po to, by umożliwić mu grę z konwencją czy większą swobodę wypowiedzi artystycznej. Po omówieniu znaczenia poetyki normatywnej Tsurayukiego autor osobne podrozdziały poświęca „rozmowie na temat opowieści” z 25 księgi *Opowieści o księciu Genji* (fragment ten uważany jest za pierwszą krytykę literacką gatunku *monogatari* — opowieści) oraz utworowi krytyczno-eseistycznemu *Mumyōzōshi* („Księga bez tytułu”). Należy sobie jednak zdawać sprawę, iż wybór ten w zakresie japońskiej starożytnej i średniowiecznej krytyki literackiej jest wyborem dalece niepełnym — chyba tylko rozmiarami omawianej monografii można tłumaczyć pominięcie przez autora między innymi krytyki literackiej pieśni wiązanej *renga* czy poezji *haiku*.

Ostatnia część monografii, zatytułowana „Nagrody, muzea literackie”, prezentuje niewątpliwie ciekawy, dotychczas sytuowany przez badaczy poza nawiasem historii literatury sposób klasyfikowania japońskiego dorobku literackiego, ze względu na wyjątkowo liczne w Japonii muzea literackie, a także nagrody przyznawane przez znane wydawnictwa, czasopisma, itp. Jest to z pewnością potrzebne ujęcie omawianych problemów, tym bardziej że sam autor wskazuje w „Podsumowaniu”, iż napisał „[...] raczej konspekt do obszerniejszego opracowania, a może nietypowy podręcznik dla studentów literatury”. Czytelnik jednak pozostaje po lekturze omówionej tu monografii z wrażeniem niewyznaczenia przez autora jakichkol-

[1] Ki no Tsurayuki *Pamiętnik z Tosy* (*Tosa nikki*). Przeł. K. Olszewski, „Japonica” 2002 nr 15, Zakład Japonistyki i Koreanistyki UW, Warszawa, s. 143-179.

wiek granic literatury czy kryteriów literackości — Mikołaj Melanowicz do historii literatury, form literackich włącza nie tylko artefakty po japońskich twórcach, ale również na przykład starożytne inskrypcje na mieczach i kamieniach (z najsłynniejszą inskrypcją na mieczu z kurhanu Inariyama w Saitamie, pochodzącą z końca V w., który to tekst Melanowicz uznał za pierwszy przykład japońskiego opowiadania).

Podsumowując, należy stwierdzić, iż praca *Formy w literaturze japońskiej* stanowi zupełnie nowatorską próbę ujęcia procesu historycznoliterackiego w Japonii w ciągu ponad trzynastu wieków — o wartości monografii świadczy włączenie do niej elementów japońskiego życia literackiego, dotychczas ignorowanych przez historyków literatury, jak muzea literackie, nagrody literackie czy pamiątki po pisarzach. Dyskusyjne może być co najwyżej takie, a nie inne zakreślenie granic literatury japońskiej, jakiego dokonał autor, nie obniża to jednak merytorycznych walorów pracy, która stanowi dla polskiej japonistyki ważne i nowatorskie kompendium wiedzy o bogatym życiu literackim w Japonii.

Krzysztof Olszewski

TADEUSZA BOROWSKIEGO I LEOPOLDA BUCZKOWSKIEGO DWUGŁOS O „CZASACH POGARDY"*

Sławomir Buryła sięgnął w swojej pracy *Prawda mitu i literatury. O pisarstwie Tadeusza Borowskiego i Leopolda Buczkowskiego* do kanonicznych utworów autorów *Pożegnania z Marią* oraz *Czarnego potoku*, by pokazać najznakomitsze realizacje dwóch różnych modeli opowieści/przekazu na temat doświadczenia okupacyjnego. W jego oglądzie technika klasycznej narracji Borowskiego i ta sięgająca po instrumenty XX-wiecznego eksperymentu prozatorskiego w utworach Buczkowskiego okazały się porównywalne na poziomie diagnoz stawianych kulturze europejskiej, poszukiwań aksjologicznych oraz prób wypowiedzenia nowej formuły tragizmu wymuszonej szczególnymi okolicznościami egzystencji w obozie koncentracyjnym i warunkami okupacyjnego terroru poza drutami.

Właśnie zestawienie dwóch, trudno porównywalnych w zakresie poetyki, sposobów prezentacji tych zagadnień stanowi największy walor pracy Buryły, która poza tym odznacza się wszystkimi cechami udoskonalonej wersji rozprawy doktorskiej (o rodowodzie książki mówi się we wstępie). Jej pierwsza część poświęcona została szczegółowemu omówieniu dotychczasowych rozpoznań historyczno- i krytycznoliterackich badanej materii w taki sposób, by, nie polemizując nadto stanowczo z żadnym z nich, można było wydobyć wątki dotychczas nieporuszone, ledwie zasygnalizowane lub wymagające skorygowania.

Dobrze się stało, iż przypomniano w tej części trafną konstatację Andrzeja Kijowskiego na temat opowiadań Borowskiego jako „zapisu nieszczęścia niezdolnego jeszcze do wytwarzania mitów". Korzystając z tego ustalenia, Buryła próbuje wy-

---

* S. Buryła *Prawda mitu i literatury. O pisarstwie Tadeusza Borowskiego i Leopolda Buczkowskiego*, Wydawnictwo „Universitas", Kraków 2003, s. 315.